

Im lepsza logistyka tym mniej problemów

wywiad z **Davidem Serieysem**, szefem logistyki zespołu **Mitsubishi** na Rajdach Dakar



Logistyka: Co wchodzi w zakres obowiązków szefa logistyki takiej ekipy rajdowej, jak wasza?

David Serieys: Mam bardzo wiele zadań, nad którymi muszę trzymać pieczę przez cały czas, by wszystko pracowało jak w zegarku. Jest to zarówno organizacja przelotu całego zespołu z Europy do Afryki rezerwacje i transfery hotelowe

na całej trasie rajdu, jak i organizacja transportu części zapasowych, paliw i smarów do pojazdów uczestniczących w imprezie oraz wszystkich bagaży. Oczywiście do mnie należy też bieżący nadzór nad realizacją tych czynności, by przebiegały płynnie i bez zakłóceń.

Logistyka: Ile osób liczy przeciętnie ekipa Mitsubishi w czasie Rajdu Dakar?

D. Serieys: Około 60 ludzi tworzy zespół Repsol Mitsubishi RalliArt. Pracujemy w pełnym wymiarze godzinowym przez cały czas trwania rajdu. W Europie

1



2



3



i w Nouakchott, gdzie odpoczywamy, dodatkowo dostajemy wsparcie po kilkanaście osób.

Logistyka: Jaki jest podział funkcji w tak licznych zespołach?

D. Serieys: Nasz zespół to 8 kierowców i 24 ludzi z obsługi, włączając w to też psychoterapeutę, poruszających się sześcioma Mitsubishi Pajero. Do tego dochodzi 18 mechaników w sześciu ciężarówkach serwisowych i jeszcze 6 mechaników w dwóch ciężarówkach rajdowych. Ponadto dwaj członkowie zespołu zajmują się obsługą medialną.

Logistyka: Logistyka w czasie samego rajdu to jedno. Ale przygotowania do imprezy to też wyzwanie?

D. Serieys: Zanim rajdowcy wystartują na trasę, my zaczynamy przygotowania już 6 miesięcy wcześniej. To dotyczy między innymi rezerwacji hoteli w Lizbonie i Afryce oraz ustawienia całej obsługi logistycznej na wszystkich odcinkach rajdu. Dzięki temu, że zabieramy się za to tak wcześnie, możemy w ogóle dostać jakieś tam hotele. Prawdę mówiąc, te wszystkie przygotowania pochłaniają najwięcej czasu. Oczywiście

do tego trzeba dodać perfekcyjną organizację transportu części zamiennych i nadzór logistyczny nad wylotem kilkunastoosobowej grupy na dzień odpoczynku do Atar w Mauretanii. Podczas rajdu używamy paliwa Repsol w Europie, w Maroku i Mauretanii. Ale już na terenie Mali, Gwinei i Senegalu, aby uzupełniać paliwo, korzystamy z pomocy Amaury Sport Organisation (A.S.O.) – organizatora Rajdu Dakar.

Logistyka: Na ile pomagają wam doświadczenie?

D. Serieys: Jeśli chodzi o udział Mitsubishi w Rajdzie Dakar, to jest to ponad 20-letnie doświadczenie. Dzięki temu mamy mnóstwo kontaktów na kontynencie afrykańskim, które – jak dopiero w praktyce się okazuje – ułatwiają nam obsługę logistyczną naszych zespołów rajdowych. Mamy swoją agencję w Nouakchott i jedną w Maroku oraz korzystamy z VSO – własnej agencji turystycznej A.S.O. W gruncie rzeczy, logistyka jest taka sama, jak podczas imprezy WRC

i Mistrzostw Francji. Jedyne nieprzewidywalna Afryka sprawia czasami trochę kłopotów.

Logistyka: Po zakończeniu rajdu...

D. Serieys:...część samochodów rajdowych i pozostałe pojazdy wracają do Europy statkiem z Dakaru, a inne, wykorzystywane do pokazów medialnych, są transportowane samolotem.

Logistyka: A zatem, ten i inne rajdy to oprócz wycieczek kierowców logistyka?

D. Serieys: Dobra logistyka oznacza, że nie będzie żadnych dużych problemów podczas rajdu, ponieważ wiesz, że wykonałeś dobrze wszystkie przygotowania już wcześniej. Wyzwanie może pojawić się tylko wtedy, gdy nagle pojawi się coś zupełnie nieoczekiwanego, czemu będziemy musieli sprostać.

Logistyka: Dziękuję za rozmowę.



Tegoroczna trasa Rajdu Dakar (odbywającego się w dniach 6 - 21 stycznia 2007 r.) liczyła łącznie 7915 km, z czego na odcinku specjalnym przypadło 4309 km. Kierowcy wraz z ekipami obsługi musieli pokonać 15 różnej długości etapów, od startu w Lizbonie (Portugalia) do mety w Dakarze (Senegal). Najdłuższym odcinkiem była trasa z marokańskiego Tan Tan do Zouerat w Mauretanii, licząca 817 km, którą uczestnicy Rajdu Dakar pokonali 11.01.2007 r.

W Rajdzie Dakar w 2007 r. brało udział ogółem 700 pojazdów, zapewniających wszechstronną obsługę ekip uczestniczących w imprezie i przemierzających się w ramach poszczególnych etapów. 10 pojazdów wykorzystywała naziemna obsługa medyczna, a 6 ekipy telewizyjne. Dodatkowo używano 10 helikopterów i 20 samolotów. Z 54 lekarzy, uczestniczących w tegorocznym Dakarze, sześciu dyżurowało na pokładach śmigłowców, dwudziestu w samochodach, a dwudziestu czterech w zorganizowanych obozowiskach na trasie rajdu. Czterech koordynatorów i 77 pracowników zajmowało się cateringiem w mobilnych „miasteczkach” rajdowych w Afryce. W każdym z nich serwowano codziennie dla przebywających tam 2500 osób po 2500 większych posiłków i śniadań, wykorzystując do tego 12000 półlitrowych butelek wody i pół tony żywności.

Fot: 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11 ©Renault Trucks
Fot: 1, 2, 9 ©Mitsubishi Motor Corporation (MMC)



4



6



8



10



5



7



9



11